

Irmina Jeleniewska-Korzela

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

DYLEMATY INTEGRACJI POLSKI ZE STREFĄ EURO (NA PODSTAWIE PORÓWNANIA GOSPODARKI SŁOWACKIEJ I POLSKIEJ)

Streszczenie: W artykule zaprezentowano argumenty za i przeciw integracji ze strefą euro, wynikające z obserwacji gospodarki słowackiej i polskiej. Słowacja, południowy sąsiad Polski, od 2009 roku jest członkiem unii walutowej. Euro w istotny sposób wpłynęło na wszystkie aspekty życia gospodarczego tego kraju, ujawniając dysproporcje makroekonomiczne między Polską a Słowacją. Dodatkowo kryzys gospodarczy ostatnich lat zaostriżył różnice w rozwoju obu państw.

Słowa kluczowe: Słowacja, euro, deprecjacja złotych.

1. Wstęp

Przystępując do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku, Polska oraz inni nowi członkowie przyjęli na siebie obowiązek integracji również w sferze walutowej. I choć perspektywa ta wydawała się wówczas jeszcze odległa ze względu na liczne kryteria, które muszą być spełnione, zanim dojdzie do pełnej integracji z unią gospodarczą i walutową (UGW), to jednak dziś odbywa się ożywiona dyskusja w gremiach naukowych i politycznych nad przyjęciem wspólnej europejskiej waluty. Przytaczane są argumenty zarówno za, jak i przeciwko euro. O nowej walucie mówi się w kontekście niewykorzystanych szans związanych z pozostaniem poza strefą euro. Z drugiej jednak strony w dobie kryzysu okazało się, że nowa waluta nie jest skuteczną ochroną przed recesją, wręcz przeciwnie – może przyczyniać się do pogorszenia wyników gospodarczych.

Spośród krajów, które w 2004 roku wraz z Polską dołączyły do grona państw UE, etap akcesji do unii walutowej mają już za sobą Słowenia, Malta i Cypr, a od 1 stycznia 2009 roku również Słowacja. Polska natomiast wciąż przygotowuje się do tego ważnego kroku. Przyglądając się gospodarce Słowacji i Polski, nasuwają się wątpliwości co do słuszności obranych przez oba kraje strategii wejścia do strefy euro. Czy aby na pewno Słowacja nie popełniła poważnego błędu, wybierając ten czas przystąpienia do unii walutowej? Jaki wpływ na wymianę międzynarodową

Słowacji miała jej integracja ze strefą euro? Czy Polska, pozostając poza strefą euro i zwlekając z przyjęciem wspólnej europejskiej waluty, nie ogranicza sobie możliwości szybszego rozwoju?

Celem niniejszego opracowania jest próba odpowiedzi na powyższe pytania. Zostanie dokonane porównanie głównych parametrów makroekonomicznych gospodarki polskiej i słowackiej. Warto, aby Polska, przygotowując się do wprowadzenia wspólnej waluty europejskiej, skorzystała z doświadczeń Słowacji i wyciągnęła wnioski z działań słowackiego rządu zarówno z tych, które zakończyły się pozytywnym efektem, jak i nietrafionych.

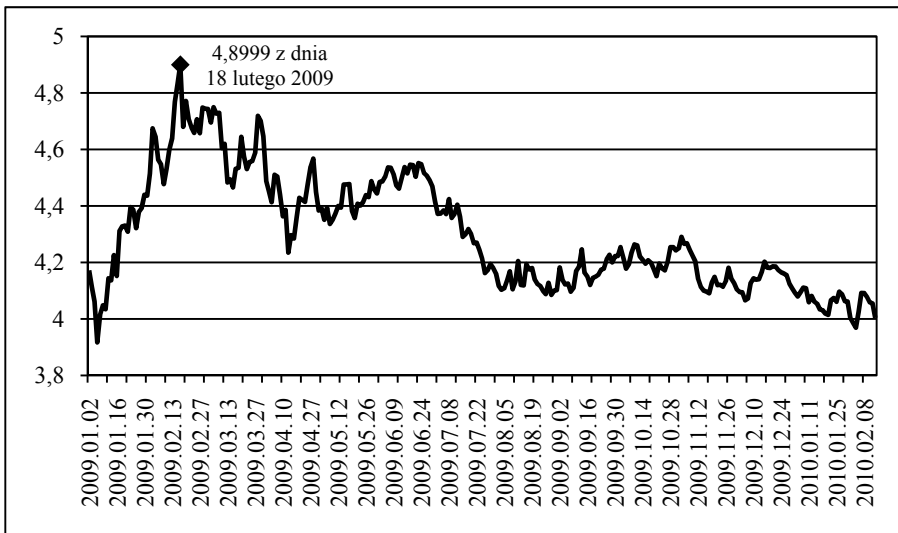
2. Problem aprecjacji euro

Najistotniejszym argumentem przeciwników integracji ze strefą euro było obserwowane na początku 2009 roku zjawisko gwałtownej aprecjacji euro wobec innych walut europejskich. Wzmacnianie się wartości euro spowodowało, że w obliczu kryzysu gospodarka Słowacji przestała być konkurencyjna. Należy wspomnieć również o tym, że na pogorszenie się koniunktury gospodarczej na Słowacji w tym okresie miał wpływ niekorzystny kurs fundamentalny, po którym zostały przeliczone korony na euro na początku 2009 roku. Gdyby korona w chwili wymiany na nową walutę była słabsza wobec euro, ceny towarów eksportowanych za granicę byłyby bardziej konkurencyjne. Równocześnie na pogorszenie wyników nałożyło się jeszcze osłabienie walut w regionie (np. złotówki, forinta), co obniżyło ceny towarów i usług w państwach sąsiadujących ze Słowacją, osłabiając dodatkowo jej konkurencyjność.

Jakie wnioski może wyciągnąć Polska z tych doświadczeń południowego sąsiada? Być może dzięki tej obserwowanej w owym czasie utracie wartości złotego wobec euro Polska ma szansę ustalić fundamentalny kurs równowagi na poziomie zdecydowanie lepszym niż Słowacja. Teraz, gdy toczy się dyskusja nad fundamentalnym kursem równowagi dla złotówki, należy pamiętać o dwóch zasadniczych kwestiach. Teoria ekonomii głosi, że kurs walutowy wpływa na ceny towarów importowanych i eksportowanych, a tym samym na cenową konkurencyjność eksportu i importu oraz na krajową stopę inflacji [Sztaba (red.) 2007, s. 246]. A zatem wymiana złotówki po kursie zbyt niskim, może prowadzić do utraty konkurencyjności gospodarki (przykład Słowacji), gdyby natomiast waluta narodowa była zbyt słaba w stosunku do euro, mogłoby to prowadzić do inflacji [Petru 2009, s. B16]. Wzrost stopy inflacji na Słowacji wystąpiłby tylko wówczas, gdyby oprócz deprecjacji euro wystąpił wzrost popytu globalnego poza strefą euro, wywołany na przykład wzrostem podaży pieniądza (więcej kredytów w gospodarce), oraz brak możliwości zwiększenia wielkości produkcji na Słowacji. A więc byłyby to zupełnie inne realia gospodarcze, charakterystyczne raczej dla ożywienia koniunktury, a nie dla okresu spowolnienia.

Jak już wspomniano, deprecjacja złotówki na początku 2009 roku była czynnikiem sprzyjającym polskiej gospodarce. Kurs wymiany gwałtownie rósł, najwyższy kurs EUR/PLN odnotowano 18 lutego 2009 roku (rys. 1), a towary polskiego pocho-

dzenia były coraz tańsze na zagranicznych rynkach. Przykładowo, produkowany w Tychach samochód małolitrażowy przy silnym złotym w 2008 roku kosztował w Niemczech około 20 tys. euro, a po osłabieniu złotego jego cena spadła do 16 tys. euro, z czego rząd Niemiec jeszcze oddawał 2,5 tys. euro każdemu swemu obywatelowi [Głapiak 2009]. Osłabienie złotówki spowodowało, że gospodarka polska stała się bardziej konkurencyjna wobec zagranicy. Zyskali na tym głównie eksporterzy. Można pokusić się o stwierdzenie, że jednym z czynników redukujących negatywne skutki kryzysu w Polsce była właśnie deprecjacja złotówki wobec euro i dolara. Polska nie miałaby powodów do zadowolenia, gdyby jej waluta wzmacniała się, a międzynarodowa konkurencyjność gospodarki słabła.



Rys. 1. Notowania kursów średnich NBP dla EUR w okresie od 1.01.2009 do 15.02.2010

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych archiwalnych NBP [<http://www.nbp.pl/home...>].

Jednakże należy pamiętać, że była to poprawa wyników gospodarczych w Polsce jedynie w perspektywie krótkookresowej, gdyż zmniejszenie się eksportu w krajach, których waluty doznały aprecjacji, nie jest w pełni kompensowane korzyściami czerpanymi przez kraje, których waluty uległy deprecjacji. Następuje ogólne pogorszenie alokacji zasobów na wspólnym rynku. Deprecjacja zwiększa konkurencyjność cenową przedsiębiorstw, ale niektóre z nich mogą się okazać niezdolne do przystosowania do rynków zbytu, ponieważ nie dysponują niezbędnymi technologiami lub dostatecznie rozbudowanymi zdolnościami produkcyjnymi [Borowiec 2001, s. 60]. W praktyce zwiększanie mocy produkcyjnych i dostosowanie technologiczne jest procesem kapitałochłonnym, a przede wszystkim czasochłonnym. Przedsiębiorstwa polskie nie mogły w krótkim okresie dostosować się do nowych warunków, a więc nie uzyskały pełnych korzyści z osłabienia złotego.

3. Poziom otwartości gospodarki

Kurs euro nie był jedynym czynnikiem wpływającym na koniunkturę w Polsce i na Słowacji w okresie kryzysu gospodarczego. Duże znaczenie miała również otwartość gospodarki oraz intensywność wymiany handlowej z zagranicą. Polska w porównaniu ze Słowacją jest gospodarką zamkniętą, bo eksport stanowi jedynie 40% PKB [Glapiak 2009, s. B2] i jest w relacji do PKB dwa razy mniejszy niż na Słowacji. Gospodarka Polski jest zatem mniej narażona na zawirowania na rynkach zagranicznych. Stąd też kryzys tylko w znikomym stopniu przeniósł się poprzez kanały wymiany handlowej do Polski. A osłabienie się złotówki wobec euro i dolara wręcz sprzyjało wzrostowi eksportu. Różnica między najniższym a najwyższym kursem euro w pierwszych miesiącach 2009 roku wynosiła prawie 1 złoty (rys. 1). Było to osłabienie polskiej waluty o 25%, a zatem towary importowane z Polski można było kupić za granicą o 25% taniej. Z kolei Słowacja, wyspecjalizowana w produkcji samochodów oraz monitorów, jest nastawiona proeksportowo. Najwięcej towarów słowackich trafia na rynek wewnątrz Europy, zwłaszcza do Niemiec (tab. 1). Nie może więc dziwić fakt, że recesja, która dała o sobie znać w całej Europie, nie wyłączając Niemiec, odbiła się na gospodarce Słowacji, drastycznie pogarszając jej

Tabela 1. Główne kierunki wymiany handlowej Słowacji i Polski w 2008 roku

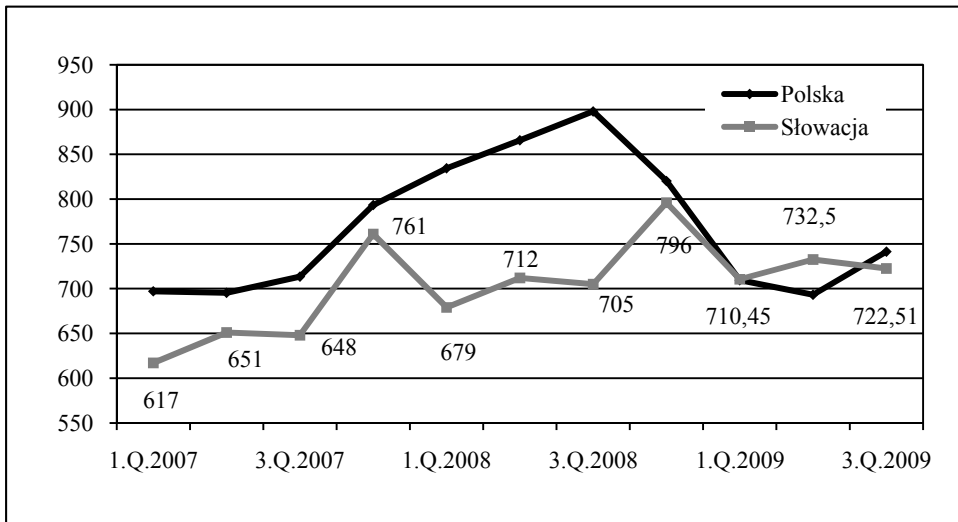
Słowacja			Polska		
Wyszczególnienie	udział w całkowitym imporcie (w %)	udział w całkowitym eksporcie (w %)	Wyszczególnienie	udział w całkowitym imporcie (w %)	udział w całkowitym eksporcie (w %)
EU-27:	67,6	85,2	EU-27:	61,9	77,8
Niemcy	18,4	19,8	Niemcy	23,0	25,0
Czechy	10,6	13,5	Francja	4,7	6,2
Włochy	3,5	5,7	Włochy	6,5	6,0
Austria	2,7	5,6	Wielka Brytania	2,8	5,8
Polska	3,6	6,5	Czechy	3,6	5,7
Węgry	4,6	6,7	Holandia	3,4	4,0
Francja	3,7	6,7	Szwecja	–	3,2
Wielka Brytania	1,3	4,7	Węgry	–	2,8
Holandia	1,1	3,0	Belgia	2,4	–
Rumunia	0,7	2,0	Pozostałe		
EUROPA	69,1	92,8	Rosja	9,7	5,2
Rosja	10,8	3,8	Ukraina	–	3,7
AZJA	16,6	3,9	Chiny	8,1	–
AMERYKA	1,9	2,5	Rep. Korei	2,5	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS [<http://www.stat.gov.pl/gus/ceny...>] oraz danych ze Statistical Office of the Slovak Republic [<http://portal.statistics.sk/>].

wyniki. Gospodarka Słowacji jest związana z cyklem koniunkturalnym Niemiec, co pozwala sądzić, że poprawa wyników w Niemczech pomoże również Słowacji wrócić do poziomu sprzed kryzysu [Wilkowicz 2009, s. B11]. Najwięcej produktów z Polski trafia również na rynek niemiecki, jednak ogólny wzrost gospodarczy kraju jest mniej zależny od eksportu. W długim okresie, gdy skutki spowolnienia gospodarczego ustąpią, Słowacja powinna odzyskać stabilną pozycję właśnie dzięki polityce proeksportowej oraz posiadaniu wspólnej europejskiej waluty.

4. Kurs euro a koszt zatrudnienia

Kolejne argumenty przemawiające przeciwko integracji ze strefą euro można przytoczyć analizując dane z rynku pracy w obu krajach. W pierwszym kwartale 2009 roku Słowacy musieli godzić się na spadek wynagrodzeń, aby zachować miejsca pracy [Cieślak-Wróblewska 2009, s. B5]. Podobna sytuacja miała miejsce również w Polsce. Mimo to średnie miesięczne wynagrodzenie na Słowacji w drugiej połowie 2009 roku było wyższe niż w Polsce w przeliczeniu na euro (rys. 2). Kluczem do wyjaśnienia tego fenomenu były wahania kursowe na rynku walutowym. Na początku 2009 roku kurs EUR gwałtownie rósł, przez co wynagrodzenia polskich pracow-



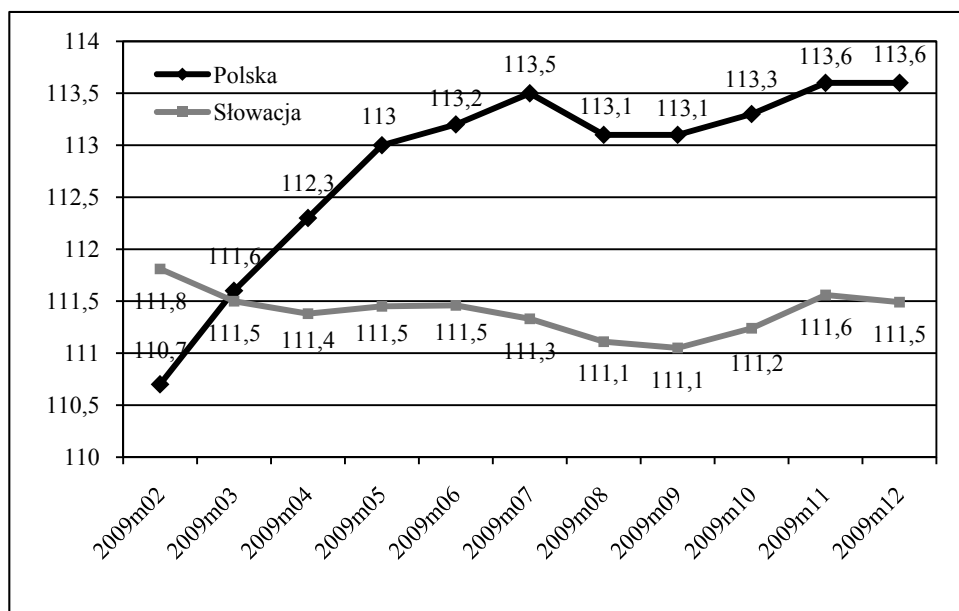
Rys. 2. Porównanie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na Słowacji i w Polsce w latach 2007-2009 na osobę wyrażone w euro (dla Polski przyjęto za podstawę obliczeń średnioważony kwartalny kurs EUR/PLN, natomiast dla Słowacji (2007-2008) przyjęto kurs EUR/SKK = 30,126 – kurs wymiany słowackiej korony na euro 1 stycznia 2009 roku)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z: [Główny... 2009], danych archiwalnych NBP [<http://www.nbp.pl/home...>] oraz Statistical Office of the Slovak Republic [<http://portal.statistics.sk/>].

ników w przeliczeniu na euro malały. Ekonomiści podkreślają, że, paradoksalnie, to zmniejszenie wynagrodzeń w przeliczeniu na euro bardzo pomogło polskiej gospodarce. Dla wielu przedsiębiorstw, które eksportują swoje produkty, był to argument, by nie zamykać fabryk. Dzięki niższym kosztom pracy w Polsce ich towary zyskiwały bowiem na atrakcyjności cenowej [Cieślak-Wróblewska 2009, s. B5]. Dotychczas to Słowacja zachęcała inwestorów, oferując tanią siłę roboczą. Jeszcze w 2008 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyrażone w euro było znacznie niższe aniżeli w Polsce (rys. 2). Jednak po przyjęciu euro przeciętne zarobki wzrosły do 7,4 euro za godzinę [Niewiadowski 2010, s. B12; Woś 2009, s. C7]. Ze Słowacji odpłynęła część kapitału inwestycyjnego do krajów, gdzie koszty pracy się obniżyły w wyniku osłabienia waluty (np. Samsung przeniósł część swojej produkcji telewizorów na Węgry).

5. Poziom inflacji na Słowacji i w Polsce

Pozostając poza strefą euro, Polsce nie udało się jednak utrzymać stopy inflacji na niskim poziomie. Zdecydowanie większe sukcesy odnotowała Słowacja. Uczestnictwo w unii walutowej niejako obliguje kraje do utrzymywania wysokiego stopnia



Rys. 3. Procentowa zmiana zharmonizowanego wskaźnika cen konsumpcyjnych (HICP) w okresie od lutego do grudnia 2009 – porównanie Polski i Słowacji (przy założeniu indeksu 2005 = 100)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Eurostatu [<http://epp.eurostat.ec.europa...>].

stabilności cenowej [Kosikowski 2008, s. 36]. Na straży spełnienia tego kryterium stoi Europejski Bank Centralny. I rzeczywiście, w 2009 r. na Słowacji stopa inflacji malała [Fisher 2009, s. 103]. Dla porównania w Polsce ceny towarów i usług w tym czasie wykazywały wyraźną tendencję wzrostową (rys. 3), w ciągu roku poziom cen wzrósł o prawie 3 punkty procentowe.

Mimo że inflacja na Słowacji pozostawała na niższym poziomie niż w Polsce, to jednak sprzedaż detaliczna na Słowacji ucierpiała w związku z ogólnoswiatowym kryzysem finansowym. W 2009 roku waluty krajów niebędących uczestnikami unii walutowej – o czym była już mowa – słabły wobec europejskiej waluty. A to powodowało, że ceny tego samego towaru w Polsce, Czechach czy na Węgrzech okazywały się konkurencyjnie niższe w stosunku do cen w sąsiadującej Słowacji czy w Niemczech. A zatem, zwłaszcza na początku 2009 roku, rozpoczęły się masowe zakupy Słowaków w sąsiedniej Polsce, Czechach czy na Węgrzech, a nawet w Austrii. Siła nabywcza słowackich portfeli była wyższa w sąsiadujących państwach aniżeli na rodzimym rynku. I byłaby to argumentacja ponownie krytykująca wprowadzenie wspólnej waluty europejskiej na Słowacji. Jednakże należy pamiętać, że sytuacja taka utrzymywała się tylko przez krótki czas. Nie można więc na tej podstawie mówić o trwałych korzyściach dla Polski wynikających z nieuczestniczenia w unii walutowej.

Ponadto w tym samym czasie towary importowane do Polski nie cieszyły się ze zrozumiałych względów ogromnym popytem, gdyż wraz ze wzrostem kursu euro ceny zachodnich marek odzieżowych, obuwniczych i elektroniki poszybowały w górę [Mazurkiewicz, Górski 2009, s. B3].

6. Euro a wiarygodność finansowa

Niewątpliwą zaletą euro jest to, że niweluje ryzyko kursowe wewnątrz strefy euro, a i poza nią gwarantuje dużą stabilność kursową. Polskie przedsiębiorstwa, zwłaszcza eksporterzy i importerzy, wciąż muszą się liczyć z tym, że ich przychody są uzależnione od wahań na rynkach walutowych. Wymownym przykładem tego, jak ważne jest bezpieczeństwo kursowe, może być historia polskich firm, które zawierały w 2008 roku umowy opcji walutowych. Jest to instrument finansowy, który pozwala firmom handlującym z zagranicą zminimalizować straty wywołane wahaniami na rynkach walutowych. Były to jednak inwestycje nietrafione. Przedsiębiorstwa zawierając te umowy liczyły na dalsze wzmocnienie się złotówki wobec euro, jednak gdy na początku 2009 roku kurs euro zaczął dynamicznie rosnąć, polskie przedsiębiorstwa poniosły ogromne straty [Stepień 2009, s. 13]. A w przypadku niektórych doprowadziło to nawet do ich upadłości (Polskie Odlewnie i Huta Szkła Krosno) [http://pl.wikipedia.org/wiki/Opcje_walutowe]. Stąd nasuwa się wniosek, że gdyby Polska była członkiem unii walutowej, problem ryzyka kursowego by jej nie doty-

czył. Poza tym, mówiąc o wahaniach kursowych, należy pamiętać, że firmy oraz zwykli obywatele słowaccy otrzymują teraz lepsze warunki kredytowania przy pożyczkach denominowanych w euro, gdyż nie ponoszą już ryzyka kursowego.

Dodatkowo Słowacja dzięki nowej stabilnej walucie jest wyżej notowana w rankingach państw, a dzięki temu wygrywa z Polską rywalizację o zagraniczny kapitał inwestycyjny. Ta wyższa wiarygodność Słowacji była również doceniana przez inwestorów giełdowych, co dało się zauważyć śledząc notowania indeksów. Zwłaszcza na początku 2009 roku spadek notowań podstawowego słowackiego indeksu giełdowego SAX był relatywnie mniejszy od spadku WIG.

Słowacja może ponadto łatwiej i taniej finansować teraz swoje zadłużenie. Różnica między oprocentowaniem obligacji pięcioletniej w Polsce i na Słowacji sięga ponad 1 punkt proc. [Kuk 2009, s. B4]. A to oznacza, że rząd polski musi wypłacać wyższą premię za ryzyko inwestowania w obligacje. Kraje o niższym ratingu i wyższych deficytach budżetowych zawsze muszą się liczyć z koniecznością zagwarantowania inwestorom nieco wyższej rentowności obligacji [Filar, s. 8]. Ta wiarygodność kredytowa Słowacji była szczególnie ważna w obliczu niebezpiecznie powiększającego się deficytu budżetowego w krajach europejskich. Problem dotyczył również Polski w 2009 roku. Komisja Europejska wymaga od państw należących do strefy euro, aby deficyt nie przekraczał 3% PKB. W lutym 2009 roku niektóre kraje należące do unii walutowej, szukając rozwiązania problemu powiększającego się deficytu, wyszły z inicjatywą emisji wspólnych euroobligacji. Gdyby pomysł ten został zrealizowany, Polska, a także inne kraje pozostające poza strefą euro, miałyby poważne problemy z finansowaniem wydatków budżetowych [Stróżyk, Zwierzchowski 2009, s. 3]. Polskie obligacje skarbu państwa nie cieszyłyby się takim zaufaniem wśród inwestorów, jak wspólne euroobligacje gwarantujące wyższą wiarygodność. Powyższe rozważania i argumentacja wskazują na słuszność obranej przez Słowację strategii jak najszybszej akcesji do strefy euro.

7. Zakończenie

Z przedstawionej analizy krótkookresowej (tab. 2) wynika, że Polska, pozostając poza strefą euro, w porównaniu ze Słowacją dużo straciła.

Rok 2009, dla którego zaprezentowano powyższe zestawienie, był niezwykle trudny dla Słowacji i Polski. W obu krajach dokładano wszelkich starań, aby uporać się z negatywnymi konsekwencjami kryzysu gospodarczego i powrócić na ścieżkę rozwoju gospodarczego. Jednakże zła koniunktura na świecie wkrótce minie i Polska nie może liczyć na to, że te czynniki, które w 2009 roku pozwoliły na wyjście z kryzysu obronną ręką (mniejszy udział eksportu w PKB, relatywnie duży rynek wewnętrzny, stosunkowo dobra dynamika inwestycji sektora publicznego, zwłaszcza finansowanych ze środków unijnych, osłabienie złotego) [Czekaj, Kowalski, 2009, s. B13] pozwolą jej na kontynuację wzrostu gospodarczego w długim okresie. Tym

Tabela 2. Porównanie zysków i kosztów przyjęcia wspólnej waluty europejskiej bądź pozostanie poza strefą euro dla Polski i Słowacji

Co zyskała Słowacja, wchodząc do strefy euro?	Jakie koszty poniosła Polska w 2009 roku, pozostając poza strefą euro?
<ul style="list-style-type: none"> • niski poziom inflacji • większa przejrzystość cen • wzrost wynagrodzeń • redukcja ryzyka kursowego (ograniczenie spekulacji walutowych) • redukcja kosztów transakcyjnych • wzrost zaufania inwestorów zagranicznych • niższe koszty zadłużania się państwa na rynku międzynarodowym • wyższa wiarygodność kraju • stabilizacja gospodarki • dodatkowy impuls wzrostu gospodarczego 	<ul style="list-style-type: none"> • wzrost cen towarów importowanych (zagraniczne marki, benzyna) • ryzyko kursowe (niesymetryczne opcje walutowe, kredyty denominowane w euro) • brak stabilności złotówki • spadek zaufania inwestorów • brak stabilności gospodarczej • niższa wiarygodność kraju i waluty • wyższe koszty finansowania deficytu budżetowego
Jakie koszty poniosła Słowacja w 2009 roku z punktu widzenia gospodarki?	Co zyskała Polska w 2009 roku z punktu widzenia gospodarki?
<ul style="list-style-type: none"> • spadek konkurencyjności eksportu • wzrost bezrobocia. 	<ul style="list-style-type: none"> • chwilową poprawę konkurencyjności eksportu dzięki osłabieniu złotówki • chwilowy wzrost sprzedaży detalicznej w rejonach przygranicznych

Źródło: opracowanie własne.

motorem rozwoju gospodarczego mogłaby być wspólna europejska waluta, która na Słowacji okazała się gwarantem wiarygodności i stabilności kraju. Niestety, najlepszy moment na pełną integrację Polski z unią gospodarczą i walutową bezpowrotnie minął, a na kolejną szansę przyjdzie poczekać kilka lat, według prognoz rządowych nawet do 2015 roku.

Literatura

- Borowiec J., *Unia ekonomiczna i monetarna – historia, podstawy teoretyczne, polityka*, AE, Wrocław 2001.
- Cieślak-Wróblewska A., *Słaby złoty niższe place*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 201.
- Czekaj J., Kowalski A., *Warto mieć cele w polityce gospodarczej*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 251.
- Filar D., *Jaka droga ku przyjęciu wspólnej waluty europejskiej?*, [w:] *Jak z powodzeniem wejść do strefy euro*, Zeszyt BRE Bank – CASE, nr 102.
- Fisher S., *Slovakia Country Monitor*, IHS Global Insight (USA), Inc., marzec 2009.
- Głapiak E., *Liczy się rachunek, nie sentymenty*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 129.
- Głapiak E., *Polska będzie najlepsza*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 75.
- Główny Urząd Statystyczny, *Zatrudnienie i wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2008 r.*, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2009.

- Kosikowski C., *Prawo walutowe oraz europejski system banków centralnych*, [w:] B. Winiarski (red.), *Prawo finansowe w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Bydgoszcz – Warszawa 2008.
- Kuk M., *Trudne początki z nową walutą*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 92.
- Mazurkiewicz P., Górski P., *Słowacy i Niemcy ciągną do nas na zakupy*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 34.
- Niewiadowski A., *Mało kto tęskni za koroną*, „Rzeczpospolita” 2010, nr 1.
- Petru R., *Znów spóźnimy się do euro*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 248.
- Stępień K., *Opcje sprawa wagi państwowej*, „Parkiet” 2009, nr 45.
- Stróżyk J., Zwierzchowski M., *Szef MFW popiera pomysł euroobligacji*, „Parkiet” 2009, nr 43.
- Sztaba S. (red.), *Ekonomia od Ado Z*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Wilkowicz Ł., *Nadchodzi lekkie ożywienie*, „Rzeczpospolita” 2009, nr 299.
- Woś R., *Słowacja wychodzi na prostą, Słowenia w recesji*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2009, nr 225.

Źródła internetowe

http://pl.wikipedia.org/wiki/Opcje_walutowe.

Dane archiwalne Narodowego Banku Polskiego. http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/kursy/kursy_archiwum.html [14.02.2010].

Dane z Eurostatu <http://epp.eurostat.ec.europa.eu/portal/page/portal/eurostat/home/> [14.02.2010].

Dane GUS http://www.stat.gov.pl/gus/ceny_handel_PLK_HTML.htm [16.02.2010].

Dane z Statistical Office of the Slovak Republic <http://portal.statistics.sk/> [16.02.2010].

DILEMMAS OF INTEGRATION OF POLAND WITH EURO ZONE (BASED ON COMPARISON BETWEEN POLISH AND SLOVAK ECONOMY)

Summary: The article presents arguments for and against the integration with euro zone resulting from the observation of Slovak and Polish economy. Slovakia, the southern neighbour of Poland, became a member of the currency union in 2009. Euro in a significant way has influenced all aspects of economic life of the country and has revealed macroeconomic disproportions between Poland and Slovakia. Additionally, the economic crisis of recent years has sharpened differences in the growth of both states.